Nr. 2. OLSZTYN, na czwartek 5 stycznia 1911. Rok XXV.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYNSKA«
z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w Prusach 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA
przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wykazania należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolne-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Telesfora.
Jutro: Trzech Króli.
Pojutrze: Łucyana.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś:	wsch słc.	8 13	zach	3 58
Jutro:	»	8 13	»	3 59
Pojutrze.	»	8 12	»	4 00

Do rodaków w Księstwie i Prusach Zachodnich.

Ledwie pół roku upłynęło od czasu, gdy w okręgu olsztyńsko-reszelskim mieliśmy wybory uzupełniające do sejmu, a już znowu przygotować się musimy na wybory uzupełniające do parlamentu, gdyż tutejszy poseł centrowy zmarł. Przy głównych wyborach w r. 1907 otrzymał polski kandydat 5380 głosów, centrowiec 12,944, liberał 3133, a socyalista 76 głosów.

Zważywszy, że mniejwięcej czwartą część głosów centrowych oddali zbałamuceni Polacy warmiacy, możemy przy sprężystej agitacyi doprowadzić do wyborów ściślejszych między naszym kandydatem a centrowcem. Taki wynik wyborów podniósłby nietylko znacznie poczucie siły polskiego ludu warmińskiego, lecz energiczna agitacya wiecowa i domowa, ożywiłyby też i natchnęłyby nowym duchem mało uświadomiony lud polsko-warmiński.

W roku ubiegłym, przy wyborach uzupełniających do sejmu urządziliśmy 5 wieców, na których wygłaszano mowy oświatowe i rozdawano znaczną liczbę polskich książek. Teraz nie mamy pieniędzy na podobną agitacyę. Zamożne warstwy społeczeństwa warmińskiego są niemieckie, lud polski jest mało rozbudzony, a komitet wyborczy żadnych funduszy nie posiada — nawoływanie do składek na Warmii samej, osięgnie więc skutek bardzo skromny.

Dlatego zwracamy się do Was, rodacy z sąsiednich dzielnic. Nie zezwólcie, aby 60 tysięcy ludu polskiego na Warmii powoli utonęło w morzu niemieckiem. Popierajcie nas przynajmniej materyalnie w zbliżającej się walce wyborczej!

Wszelkie składki na ten cel przyjmują redakcye gazet polskich. Można też wprost przesyłać składki do redakcyi »Gazety Olsztyńskiej« w Olsztynie (Allenstein O. Pr.)

Polski komitet wyborczy dla Warmii
Wł. Pieniężny, przewod.

Pisma polskie uprasza się o łask. powtórzenie powyższej odezwy.

Polacy w armii niemieckiej.

Polaków jest w armii niemieckiej i w marynarce mniejwięcej 30 do 40.000. Są to wyłącznie szeregowcy, bo wśród oficerów Polaków jest zaledwie kilka, a i wśród podoficerów liniowych napotkać ich można bardzo mało.

A cała ta liczba Polaków rozrzucona jest w drobnych grupach po wszystkich pułkach i garnizonach rzeszy. Już przed wielu laty wydano przepis, iż pułki, załogujące w polskich dzielnicach, nie mogą liczyć więcej jak 5 proc. polskich rekrutów. Resztę wysyła się w strony niemieckie, w nadziei, że tam łatwiej ulegną germanizacyi.

Z kilku oficerów Polaków w armii liniowej niemieckiej jeden tylko doszedł do rangi majora, ale w dalekim Holsztynie. I liczba polskich oficerów rezerwy jest stósunkowo mała, bo jednoroczni ochotnicy nie są zmuszeni poddawać się egzaminowi na oficerów.

Tak samo w całym pruskim korpusie oficerskim liniowym po dziś dzień ani jednego żyda nie ma; mimo zupełnego politycznego równouprawnienia żydów, żaden pułk oficera wyznania mojżeszowego do grona oficerskiego nie przyjmuje. Istnieją także pułki gwardyi, które wśród oficerów nie wykazują ani jednego pochodzenia mieszczańskiego, lecz wyłącznie junkrów herbowych.

Cała niemiecka armia lądowa składać się będzie w r. b. z 644 000 ludzi, a mianowicie z przeszło 33 tys. oficerów i urzędników wojskowych, z 88 292 podoficerów, mniejwięcej 13 000 jednorocznych ochotników i 509 000 szeregowców. Po armii rosyjskiej jest dziś armia niemiecka liczebnie najsilniejsza na całym świecie.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że budżet niemiecki na r. b. przewiduje powołanie na ćwiczenia razem 522 000 rezerwistów, o 26 tys. więcej niż w r. z Tak więc, podczas tych ćwiczeń stać będzie w Niemczech pod bronią przeszło milion żołnierzy.

Do tej potężnej cyfry doliczyć jeszcze należy stan czynny załóg niemieckiej marynarki wojennej, który przekracza już dziś 50 000 głów. Nawet więc bez powołanych na ćwiczenia rezerwistów ogólna siła zbrojna rzeszy niemieckiej w czasie pokoju dochodzi do 700 000 ludzi.

Co tam słychać w świecie?

— Powstanie w afrykańskich koloniach niemieckich. Jak już donosiliśmy, na największej wyspie archipelagu Karolińskiego, Ponape, wybuchnęły rozruchy krajowców, którzy zabili miejscowego gubernatora i kilku urzędników, tudzież przychylnych Niemcom krajowców. Telegramy urzędowe starają się przedstawić rzecz, jako zajście mało znaczące, pospieszne jednak wysłanie dwóch statków wojennych do Polinezyi świadczy, że rząd niemiecki jest poważnie zaniepokojony. Ludność wyspy odznaczała się zawsze duchem wojowniczym i już Hiszpania miała z nią ciągłe trudności. W roku 1899 Niemcy zakupiły od Hiszpanii wyspy Karolińskie i Maryańskie za 17 milionów marek. Przyczyną niezadowolenia krajowców jest, prócz zatargów agrarnych i rywalizacyi misyi katolickich i protestanckich, budowa dróg; krajowcy musieli wykonywać roboty przymusowe i obawiali się, że przeprowadzenie dróg uniemożliwi im opór zbrojny na przyszłość wobec władz niemieckich.

— Z prasy socyalno demokratycznej. W poglądzie na rok obrachunkowy 1910 stwierdza główny organ socyalnej demokracyi niemieckiej »Vorwärts«, iż pod koniec roku 1910 prasa partyjna socyalistyczna miała 1,160,016 abonentów podzielonych na 78 gazet (nie wliczona jest w tę sumę prasa związków zawodowych). Porównując liczby abonentów z liczbami głosów socyalistycznych, oddanych przy wyborach do parlamentu, oblicza »Vorwärts« stósunek ten jako 1 : 5. A więc w r. 1877 było 1000 000 abonentów pism socyalistycznych a głosów (socyal) przy wyborach 493 000, w r. 1890: 254 100 abonentów a 1 427 000 głosów; w r. 1903 oddano 3,010 771 głosów socyalistom a w r. 1904 naliczono 599 880 abonentów pism socyalistycznych. Od r. 1904 liczba abonentów się podwoiła. »Vorwärts« nie twierdzi, że i liczba głosów socyalistycznych w tych 6 latach się podwoiła, tylko pisze, że przypuściwszy, iż obecnie są 4 miliony wyborców socyalno-demokratycznych w Niemczech, to stósunek wyborców do abonentów zmienił się na 4 : 1.

— Za obrazę majestatu wypędzono w Schlettstadt w Alzacyi krótko przed egzaminem dojrzałości, pewnego wyższego prymanera, który w rozmowie z niższym sekundanerem wyrażał się ujemnie o cesarzu Wilhelmie. Niższy sekundaner opowiedział o tem swemu ojcu, oficerowi, a ten poszedł ze skargą do dyrektora, poczem nastąpiło wydalenie »niebezpiecznego« młodzieńca.

— O wielkich zawiejach śnieżnych donoszą z północnej Bawaryi. Na niektórych liniach ruch kolejowy jest zupełnie przerwany. W Schifferstadt z powodu zasp śnieżnych wykoleił się pociąg osobowy. Celem naprawy przewodów telegraficznych musiano zawezwać do pomocy wojsko.

— Czerwony hakatyzm. W niektórych okręgach w westfalsko nadreńskim obwodzie przemysłowym odbędą się w najbliższym czasie wybory uzupełniające starszych knapszaftowych. W kilku okręgach unieważniono wybór Polaków wskutek protestu, założonego ze strony socyalistów. Czerwoni towarzysze wnieśli protestu jedynie z nienawiści do Polaków, czego dowodem jest ta okoliczność, że założyli oni protesty tam, gdzie sami najmniejszych nie mają widoków zwycięstwa. Jeden z przywódzców socyalistów w Bruckhausen oświadczył, że socyaliści dla tego tylko protest założyli w Brukhausen, aby Polakom przynajmniej kosztów narobić. Czyn ten socyalistów, niech sobie spamięta lud polski na Śląsku i obczyźnie. Dali oni tylko nowy dowód, że nie obchodziło i obchodzić ich nigdy nie będzie dobro ludu pracującego. Inaczej nie robiliby temuż ludowi kosztów. Niech robotnicy na Śląsku i na obczyźnie przywołują sobie na pamięć sprawki podobne wtenczas, gdy socyaliści będą szerzyć nienawiść klasową i przedstawiać siebie jako jedynych przyjaciół ludu.

— **Z Rosyi.** 20 milionów rubli sprzeniewierzyli urzędnicy kolei sybirskiej. Urządzający rewizyę senator Gliszczyński otrzymał 90 tysięcy skarg na przekupstwa i różne inne nadużycia. Wyżsi urzędnicy przesyłali częstokrotnie frachty bez wszelkich dokumentów, ale pobierali pieniądze. W regestrach prowadzono nazwiska robotników nie istniejących których zarobki wpływały do kieszeni urzędników. Kontrolerzy i zawiadowcy stacyi przywłaszczali sobie po prostu najlepszy towar. W kopalniach, położonych wzdłuż kolei skonfiskowano wszystkie książki kupieckie, aby wykryć okropne konszachty z urzędnikami kolejowymi.

— **Portugalia.** Według informacyi, jakie otrzymał paryski »Temps« z Lizbony,

obecna sytuacya w Portugalii jest bardzo naprężoną. Władze wykryły podobno spisek, który dąży do przywrócenia rządu monarchicznego i powołania na tron ekskróla Manuela. Kilku spiskowców aresztowano. Wśród ludności panuje ogromne zaniepokojenie. Rząd prowizoryczny niema zaufania ani w armii, ani w marynarce.

— **Grecya.** Z wielu miejscowości greckiej prowincyi Elis nadchodzą alarmujące wieści o trzęsieniu ziemi, połączonem z grzmotem podziemnym. Mury wielu budynków pochyliły i zarysowały się, a w ziemi potworzyły się niebezpieczne otwory. Popłoch między mieszkańcami jest niezmierny i wzrasta stale z powodu ulewnego deszczu i dalszych grzmotów podziemnych. Gminy zwróciły się do rządu z prosbą o natychmiastową pomoc.

Na nowy kwartał

zapisywać można wciąż jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Wobec czekających nas **wyborów do parlamentu** czytać powinien w tem kwartale »Gazetę Olsztyńską« każdy polski Warmiak, aby mógł dokładnie śledzić przebieg agitacyi wyborczej i nie dał się przez centrowców lub inne partye obałamucić, lecz w dzień wyborów głos swój oddał tylko kandydatowi polskiemu. Kto się tedy z zapisaniem Gazety spóźnił, niech złe naprawi i natychmiast Gazetę zapisze. Numera początkowe mamy w zapasie i przesyłamy je nowozapisującym na żądanie bezpłatnie. Poczta zaś dostarcza tych numerów za dopłatą 10 fen. (für Nachlieferung).

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na I kwartał (styczeń, luty, marzec) 1911 roku na wszystkich pocztach **1,00 m.** z odnoszeniem w dom **1,24 m.**

Rodacy! zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie waszą Gazetę, która jest jedynem polsko-katolickiem pismem na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.

Listy „Gazety Olsztyńskiej.“

Z parafii gryźlińskiej.

A więc nie jesteśmy sierotami, kochani Bracia ziomkowie.

Radośniej zabiło serce ludu polskiego i katolickiego na Warmii na wieść, iż szeregi kapłanów rodaków prawdziwych opiekunów ludu polskiego na Warmii się powiększyły i tak kiedy jedyny kapłan otwarty obrońca ludu naszego po stracie Matki swej stawszy się sierotą, uczuwa nagle przy boku swym brata po duchu (kapłana) który odzywa się temi słowy: i ja wyszedł z tego ludu nękanego, chcę razem z nim cierpieć i walczyć!

Więc nie jesteś opuszczony ludu polski bo masz kapłanów którzy wyszli z łona twego i znają wszystkie potrzeby ducha twego, oni znają przywiązanie twoje do wiary i mowy ojców twych. Bóg który w swej mądrości stworzył różne rzeczy stworzył też pomiędzy innymi narodami i nasz naród polski i żąda też by między innymi językami językiem polskiem jego wszechmocność wysławianą była, a więc z woli Bożej istniejemy jako odrębny naród!

Ponieważ Bóg dał przykazanie »nie zabijaj« więc jeżeli pielęgnujemy język nasz i każde tętno życia naszego narodowego, to stoimy na gruncie prawa Bożego; tak więc też i walka którą toczymy w obronie bytu naszego narodowego jest najzupełniej usprawiedliwioną, a wrogowie usiłujący zniszczyć życie nasze narodowe wykraczają przeciw temu prawu Bożemu, boć inną rzeczą są zwykłe wojny pomiędzy narodami stanowiącymi samodzielne państwa. Te rozgrywają się z pobudek ekonomicznych i panowania, lecz gdyby były prowadzone jedynie w celu zniszczenia narodu, stałaby się taka wojna buntem przeciwko porządkowi Bożemu.

Naród polski nie tworzy samodzielnego państwa a więc wynaradawianie jednostek i zamiar wynarodowienia ogólnego, jest niszczeniem go z powierzchni ziemi, a więc buntem przeciwko P. Bogu. Także jednostki naszego narodu, które same odpadają stają się winnymi samobójstwa narodowego, bo nietylko nagłe lecz i powolne zabijanie jest grzechem.

Jakże się więc przedstawiają państwowe prawa antypolskie ze stanowiska chrześciańskiego? Ponieważ prawa te są w celu szerzenia niemczyzny a niszczenia ducha polskiego wykraczają tymsamem przeciwko prawu Bożemu. A czemże są szkoły? Służą one celem szerzenia oświaty, więc nauka mówienia, czytania i pisania niemieckiego nie uchybia celowi, lecz nieudzielanie tych samych znajomości polskich członkom polskim, jest niszczeniem narodu bo uniemożliwia pielęgnowanie ducha narodu polskiego, który ma także prawo do życia.

Usiłowania wrogów naszych są niesprawiedliwe, jeżeli chcemy zachować wiarę język i uczucie narodowe polskie to wypełniamy tylko nasz obowiązek narodowy, według prawa Bożego, ztąd cieszymy się, że w szeregi tego ludu wstępują nasi kapłani. Mamy nadzieję, że i inni jako członkowie tego narodu prześladowanego połączą się nareszcie z nami. Niechaj kapłani z ludem, a lud z kapłanami łączą się, bo dziś wrogów wiary i mowy naszej ojczystej mnoży się coraz więcej. Emlen.

— **Biuro „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy **ulicy Rycerskiej** (Ritterstr.) **pod num. 12** na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Jak przeszłego roku, tak i tego roku w trzecie święto odbyło się w Licperdze nabożeństwo dla głuchoniemych. Przemówił do nich na migi ks. kapelan Grunenberg.

Chełmińska dyecezya. W rozpoczętym teraz roku obchodzić będzie 50 letni jubileusz kapłaństwa tylko jeden kapłan dyecezyi chełmińskiej, ks. Augustyn Kręcki, proboszcz w Kiszewie, i to 30go marca; 65 rocznicę kapłaństwa ks. Jakób Kozłowski, radzca duchowny, proboszcz w Radowis-

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

U osób bardzo wrażliwych, a Henryka należała zawsze do rzędu istot niesłychanie nerwowych, nadużywanie owej strasznej trucizny może nie tylko podkopać i zniszczyć zdrowie, ale sprowadzić chorobliwe halucynacye i w końcu nawet szaleństwo. Henryka wyglądała jakby się u niej zaczynała podobna kryzys.

Nigdy jeszcze nie widział jej mąż w tak dziwnym stanie.

Uwolnił się delikatnie z jej ramion, które zaciskała coraz silniej około jego szyi, posadził ją znowu obok siebie i rzekł tuląc do łona pieszczotliwie:

— Tylko spokojnie żonusiu, jeżeli masz mi się zwierzyć z czemś ważnem, wypowiedz to bez niepotrzebnego uniesienia, po prostu, a szczególniej bez trwogi. Wiesz przecież, że jestem przedewszystkiem twoim najlepszym przyjacielem.

— Jestem o tem przekonaną; czy jednak wystarczy twoja przyjaźń, aby mi przebaczyć?

— Tylkoż nie egzaltuj się zbytecznie, powtarzam, mów spokojnie. Słucham cię i rozgrzeszam z góry ze wszystkiego.

— Oh! może nie będziesz tak wspaniałomyślnym, gdy się dowiesz. Jerzy, to istotnie spowiedź, którą zamierzam uczynić.

— Któż by mógł przypuścić, żeś popełniła zbrodnię.

— Prawie...

Poprawiła się, w strachu śmiertelnym, żeby nie być zmuszoną do wypowiedzenia natychmiast fatalnych słów wyznania:

— Nie, moja wolna wola, nie brała w tem żadnego udziału. Opierałam się póki mogłam, aż do chwili ostatniej, do ostatniej sekundy. Nie moja w tem wina, nie moja, chciej mi wierzyć!

— Jestem tego pewny. Nie mogłaś popełnić niczego zdrożnego. Gdybyś mi nie wiem jak zaręczała, żeś była występną, jeszczebym ci nie uwierzył — odparł z cicha pan Staranval.

— A jednak — szepnęła głucho. Mam na sumieniu coś, co się nazywa bardzo ciężką winą.

— Ty?... niepodobna.

— Tak, ja... Jerzy, Jerzy! zapewnij mi, że przebaczysz! Gdybyś wiedział, ilem wycierpiała i jak srogo ją odpokutowałam.

Usunęła się do jego stóp, kryjąc głowę na jego kolanach.

Nic innego nie przychodziło na myśl panu Staranval, ani cień trwogi nie powstał w jego duszy, prócz przypuszczenia, że wybuchała u nieszczęśliwej morfinistki kryzys spodziewana i oczekiwana przez lekarza.

— Ależ przebaczę ci wszystko moja biedaczko — starał się ją uspokoić niby dziecko rozszlochane, gładząc dłonią jej włosy.

— Powtarzam ci, że jestem twoim przyjacielem, o tyle wybaczliwym! o ile jest gotowym do wszelkich poświęceń dla ciebie. Pozbądźże się trwogi, gdybyś chciała odłożyć na później twoje wyznanie, uczyń to. Obiecuję ci, nie żądać zupełnie powierzenia mi twojej tajemnicy.

Podniosła głowę.

Wpatrzyła się wzrokiem zamglonym w twarz męża, z wyrazem powagi i dobroci jednocześnie.

Przypatrywała się szczegółowo jego rysom jakby widziała takowe po raz pierwszy w życiu.

W tej jednej strasznej chwili przeszła w myśli całe swoje życie tak wyłącznie szczęśliwe.

Zawdzięczała wszystko mężowi: Dostatek, świetne stanowisko, cześć ogólną, którą jej oddawano.

Cóż ona mu odda za tyle darów?

Gotowała się zadać mu cios najboleśniejszy i najstraszniejszy jaki może spotkać mężczyznę. Powie mu za chwilę: Zdradzałam cię... oszukiwałam.

Czy zdoła wypowiedzieć te słowa? Coś ją chwytało za gardło. Otworzyła usta, nie mogąc wydobyć głosu z piersi. Dusiła się po prostu.

Zerwała się z klęczek, oddychając ciężko raz po raz.

Wyciągnęła w górę ramiona i złożyła ręce, szepcąc głosem drżącym:

— Boże mój! Boże miłosierny! udziel mi siły potrzebnej... siły której mi brakuje!

Poszukała znowu wzrokiem poczciwych oczów swego męża.

To jego spojrzenie szczere, otwarte, jasne pełne słodyczy i przywiązania, sprawiło jej ból stokroć dotkliwszy, niż gdyby była w niem wyczytała gniew i pogardę.

— Nie, nie! — wykrzyknęła, buntując się rozpaczliwie i broniąc się przeciw temu po raz ostatni. — Nie wypowiem! nie przyznam się do niczego.

Z palcami wkręconemi kurczowo we włosy, uciekała nieszczęsna aż na drugi koniec pokoju, póki jej ściana nie zatrzymała.

Tam została z ramionami obwisłemi, z wzrokiem błędnym, wyglądając zupełnie na waryatkę.

Mąż Henryki zerwał się z siedzenia. Serce uderzało mu gwałtownie, z nadmiaru wzruszenia.

Czuł łzy w oczach, nie śmiejąc ruszyć się nawet z miejsca, aby nie przestraszyć biedaczki jeszcze bardziej, pomimo, że pragnął gorąco utulić ją na nowo, przycisnąć do łona, uspokoić i rozproszyć jej trwogę śmiertelną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kach, i to 10 maja. 25-ta rocznica kapłaństwa i to 25go lipca przypada dla księży: Franciszka Nowaka, proboszcza w Skarlinie ks. Jakóba Zywickiego, kapelana przy zakładzie Najśw. Panny Anielskiej w Kościerzynie.

Poznań. Najprzew. ks. biskup Edward Likowski, administrator archidyecezyi poznańskiej, obchodzić będzie w rozpoczętym roku 50-letni jubileusz kapłaństwa, i to 21 grudnia. — 30go grudnia zmarł po niedługich cierpieniach opatrzony Sakramentami świętemi, ks. Jan George, proboszcz w Połajewie, radzca duchowny, kapłan jubilat, licząc 82 lat życia a 53 lat kapłaństwa.

Składajcie na agitacyę wyborczą!

Rodacy! Druki odezw, kartek wyborczych, podróże agitacyjne w czasie przedwyborczym itp. wiele będą kosztowały, a w kasie Komitetu nie mamy żadnych funduszów. Odzywamy się przeto do waszej ofiarności, prosząc o dobrowolne datki pieniężne na ten cel. Mianowicie też prosimy o pomoc Rodaków mieszkających za granicami Warmii. Z datków kwitujemy w Gazecie. Komitet wyborczy.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniemczyć pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 4-go stycznia 1911.

— Szan. Rodaków zamieszkałych po większych wsiach, mianowicie parafialnych, w których mieszkaniach lub stodołach odbyć by się mógł wiec polski przedwyborczy prosimy uprzejmie, aby nam niezwłocznie podali swe adresy, byśmy mogli następnie owo miejsce obejrzeć i wiec zwołać. Wiadomo bowiem, że karczmarze, ulegając naciskowi z góry, odmawiać nam będą sal. Wedle prawa zaś odbyć się może wiec przedwyborczy w każdym większym prywatnym pomieszkaniu, stodole itp. bez zgłoszenia o takowym policyi. Prosimy zatem o spieszną informacyą pod tym względem.

— Ofiarą nieszczęśliwej pomyłki padło tu pewne dziecko. Rodzice takowego zamówili w aptece Koronowej lekarstwo wedle receptu lekarskiego. Pomocnik aptekarski, sporządzając przepisane proszki, użył przez omyłkę zamiast proszku zwanego »Calomel«, trucizny zwanej »morfium«. Dziecko po zażyciu proszków zmarło. Pomocnika, który składał egzamin aptekarski, zwolniono natychmiast ze służby; czeka go dotkliwa kara.

— Była majorowa Schoenebeck, o której już tyle po gazetach pisywano, uznaną została za osobę »słabego umysłu«. Z powodu takiego orzeczenia przez lekarzy proces przeciw niej o namowę do morderstwa nie będzie więcej wznowionym. Zbrodnia dokonana na majorze Schoenebecku nie zostanie zatem tu na ziemi pomszczoną.

— »Gwiazdka« dla członków Towarzystwa »Zgody« odbędzie się w przyszłą niedzielę, 8go stycznia w lokalu Towarzystwa (mieszkaniu p. Duliszewskiego) ulica Olsztynkowa 37. Kandydaci na członków z ostatniego zebrania wziąść mogą udział w »Gwiazdce«. Początek punktualnie o godzinie 4 tej po poł. O liczny udział uprasza Zarząd.

— Na agitacyą wyborczą złożyli u nas pp.: Kamiński ze Szczytna 2 marki, I. T. z Szafalda 50 fen., NN. z Dywit 50 fen., NN. z Olsztyna 50 fen. Razem dotąd 15,40 m. O dalsze ofiary na ten cel prosi gorąco Komitet wyborczy.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Z Gryźlin** piszą nam, że wobec teraźniejszego porządku nabożeństw kościołek nasz okazuje się jeszcze za obszernym, gdyż świeci — nawet w takie dni jak drugie Święto Bożego Narodzenia pustkami. Gdyby nabożeństwa zastósowano do życzenia polskich parafian — kościół okazałby się za małym. Na niemieckie kazania i śpiewy lud polski nie ma jednak wielkiej chęci chodzić, bo po jedno ich nie rozumie dokładnie, a po wtóre czuje się upośledzonym wobec takiego niesprawiedliwego postępowania z większością polskich parafian.

* **Barsztyn.** Straszne nieszczęście wydarzyło się w tych dniach na majątku w Polkitten. Robotnik Gotfryd Hemp dostał się przy młóceniu nogą w koła młóckarni, które mu nogę doszczętnie urwały i tak niebezpiecznie pokaleczyły, iż śmierć wkrótce nastąpiła.

* **Brunsberga.** Wielki pożar szerzył się tu w piątek wieczorem w domu kapitalistki pani Grunwald przy rynku Nowomiejskim. Budynek w którym znajdowały się trzy interesy spalił się doszczętnie. Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Starogard.** Na pewnej pobliskiej wiosce odbywało się przed kilku dniami wesele, na krórem brat młodego pana tańczył zbyt wiele z młodą panną. Swieżo upieczony małżonek powodowany zazdrością opuścił gości weselnych i usiłował utopić się z zazdrości w bagnisku torfowem. Nie doszłego samobójcę wyratowano.

* **Elbląg.** Na wyższego asystenta kolejowego Skorolskiego który odnosił do kasy kolejowej 2400 mk. napadło w celu rabunku dwóch mężczyzn. Napadnięty odpędził rabusiów. Znikli oni w ciemności wieczornej i dotychczas nie zdołano ich wyśledzić.

* **Brodnica.** W ostatnim czasie coraz częściej napadają nocą na policyantów, i tak w nocy na środę pewien żołnierz obił pałaszem policyanta R. Z trudnością tylko napastnika obezwładniono. W nocy na czwartek pewien szeregowiec od ułanów wspólnie z jeszcze jednym mężczyzną obili stróża nocnego. Przywołano do pomocy policyanta który hałaśników uspokoił.

* **Swiecie.** Jako podejrzanych o popełnienie kradzieży z włamaniem u cukiernika p. Kuhnego, aresztowano dwóch mężczyzn, zatrudnionych u firmy tej. W ręce złodziej wpadło przeszło 1500 mk. Pieniądze znajdowały się w zamkniętej szufladzie w stole, który rabusie wynieśli do stajni i tam przemocą szufladę otworzyli.

Z Ks. Poznańskego.

* **Strzelno.** Pewnemu gospodarzowi w Rzadkwinie skradziono mięso i kiełbasy. Pies policyjny »Grefa« z Strzelna pobiegł do chaty pewnej robotnicy, a następnie do jeziora. Wykazało się, że robotnica dowiedziała się, iż sprowadzono psa, więc skradzione mięso wrzuciła do jeziora.

* **Koronowo.** Więzień Trompiński, który skazany był na dożywotnie przebywanie w domu karnym i tu przesiedział 15 i pół lat, został ze względu na dobre sprawowanie się ułaskawiony i na gwiazdkę wypuszczony z więzienia.

Rozmaitości.

Jaki będzie rok 1911. Słynna wróżka paryska madame de Thebes, której sławę ugruntował piewieściopisarz Aleksander Dumas, ogłasza każdego roku mały kalendarz z przepowiedniami na rok przyszły. Kalendarzyk ów nie pojawił się jeszcze w handlu księgarskim, ale dzienniki podają z niego małe ustępy. Otóż co do roku 1911 stwierdza madame de Thebes, że »na horyzoncie znajduje się Wenera«, że więc ona rządzić będzie przyszłym rokiem. Kobietom francuskim przepowiada wróżka paryska, że w roku przyszłym będą odgrywać większą rolę niż dotąd, gdyż ruch kobiecy wzmaga się silnie. Francya stanie się większą, a cała Europa zmieni się. Francya napowrót zdobędzie swoją »koronę moralną«. Zresztą — powiada ostrożna pani de Thebes że te doniosłe wypadki nie rozegrają się w zupełności w r. 1911, ale zostaną tylko przygotowane. W roku 1912 rozwiną się, a w r. 1913 zostaną dokonane całkowicie.

Odkrycie dokumentów Kopernika. »Danziger Neueste Nachrichten« podały w numerze 298 następującą notatkę: W sławnej od wieków bibliotece uniwersyteckiej w Upsali i w archiwum państwowem w Sztokholmie odnalazł dr. Birkenmayer, profesor uniwersytetu krakowskiego i autor obszernej biografii Kopernika, kilka dotąd nieznanych manuskryptów wielkiego astronoma. Najcenniejszym jest niewątpliwie list jaki napisał Kopernik 22 lipca 1516 roku z polecenia kapituły i biskupa w Fromborku do Zygmunta I, króla polskiego. List zwraca się do króla z ciężkiemi skargami na zakon krzyżacki, którego członkowie podług dosłownego tłumaczenia z łacińskiego są oznaczeni jako złoczyńcy, zbójcy przydrożni i zbrodniarze. Cały dokument jest napisany przez Kopernika własnoręcznie.

Od redakcyi.

(—) Panu A. Z. w Siostrach. Wartość trudno oszacować. Dla zbieraczy starożytności może być bardzo cennym nabytkiem. Prosimy przy okazyi nam ją pokazać. Można wtedy lepiej ocenić.

(—) Panu A. Sch. w Kramarowie. Dziękujemy za dobre chęci. Prosimy w czasie przedwyborczym zająć się agitacyą, a będąc w mieście przybyć do redakcyi na pogadankę.

Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 10 stycznia przed poł. o 9tej w Olsztynie drzewo na opał i gałęzie z obwodów Dywity-Langsee.

— We wtorek 10 stycznia przed południem o 10 tej w Bartółtach drzewo na pożytki i opał wedle zapasu i potrzeby z obwodów Nerwik i Leszno.

Kwit do zapisania Gazety,

który należy wypisać, gdy się chce z poczty Gazetę odbierać niepotrzebne słowa wykreślić i wraz z pieniędzmi listowemu lub na poczcie oddać, która na nim odbiór pieniędzy pokwituje i kwit zapisującemu Gazetę wróci.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung **„Gazeta Olsztyńska“** mit den Gratiseilagen „Gość“, „Niedzielny“ und »Gospodarz“ aus Allenstein für das I. Vierteljahr 1911 und zahle an Abonnement 1,00 m. (u. 24 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

.....

.....

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt

den 1910

Kaiserl. Post.....

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców od ogłaszania zachęcać.

Za reklamy i ogłoszenia redakcya nie odpowiada.

Baczność!

Mam wiele polskich i katolickich kupców z Księstwa Poznańskiego **i szukam** w celu kupna majątków, dóbr, wielkich gospodarstw i małych. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę do mnie nadesłać.

Josef Beyer,
Dt.-Eylau (Westpr.)

Dom Cygusy p. Miecewo powiat Stuhm poszukuje od 1 go kwietnia

stelmacha
formana z szarwarkiem
pasterza z chłopakiem
i stróża.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą

tabakę do zażywania

sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej **starej cenie**

J. Dziedziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. **Zeppelina** (obok p. Schoeneberga).

Przy

chorobach pęcherza

kurczu, katarze, niedomokrzu, kamienia pęcherza i nerek działają najskuteczniej

Dr. med. Meiera
Cistitis pigułki »**Cyta**«
Pudełko 1,50 m.
Do nabycia w aptece **Hohenzollern** w Olsztynie.

Książki! **Książki!**
Na żądanie cenniki
darmo.
Księgarnia „Globus“
Ig. i J. Mrówczyński
Rawicz — Rawitsch.

Swieżo nadeszło:

Pierze kacze funt 1,00 m. do 1,60
Półpuch kaczy funt 2,00
Szary puch funt 2,50
Gęsie pierze funt 2,00 do 3,50
jako i
gotowe pościele.

L. Hirschfeld.

Książki do nabożeństwa
polskie i niemieckie, w trwałych pięknych oprawach
poleca
po tanich cenach i w wielkim wyborze
Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.
Różańce Szkaplerze Obrazki
Kalendarze na rok 1911.

A. Jatzkowski, mistrz stolarski, Olsztyn, ul. Fryderyka 5-6.

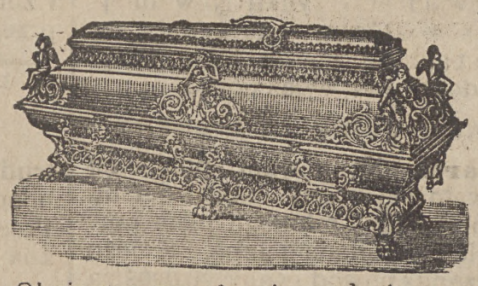

Pierwszy skład trumien

i wyprawy dla nieboszczyków poleca s... razie potrzeby jako ę tańsze źródło zaku n

Obejmuję urządzenia całych pogrzebów i przewożenia zwłok. Dekoracyę żałobną stawiam do dyspozycyi.

Neumana Opel maszyny do szycia

są jak wiadomo **w jakości, budowie i taniości** **wzorem i anych.**

Dla użytku domowego i przemysłu nie zakupujcie prędzej poki nie porównacie.

Bezpłatna nauka szycia i wyszywania. Reperacye szybko we własnym warsztacie. Dogodne warunki spłaty.

L. Neumann.

Ulica Prosta 36. **Telefon 313.**

Meble Kundt'a

są eleganckie, a przytem nadzwyczaj trwałe, **bo wykonuje się je we własnym warsztacie. Sprzedaż także na odpłatę.**

Pierwszy warmiński kredytowy skład mebli

tylko Langasse 6.

August Kundt.

Adolf Müller

zakład fotograficzny

Olsztyn, ulica Dworcowa 79.

Modne obrazy.

Specyalność: Powiększanie z najmniejszego i najstarszego obrazka. Proszę o łaskawe zwiedzenie mego zakładu.

Z wysokim szacunkiem
Adolf Müller
Olsztyn, ulica Dworcowa 79.

W znanych najlep. gatunkach polecam

Dobry rum Façon

butelka sektowa włącznie szkła 1.00
Dobry Jamaika rum verschnitt 3/4 litr bez szkła 1.40
Dobry Jamaika rum verschnitt 1.90
Dobry arak verschnitt 1.40

Gelbstern

(dawniej zwany koniak verschnitt 1.00
Koniak versch. 1.40
ff. koniak ver. 1.90
Stary koniak versch. butelka oplatana 2.40

Koniak franc.

(w Niemczech dla oszczędzenia cła słabiej sporządzony 5.00
Wino Vermouth 1.10
Wino Samos 0.90
Słodkie wino medynalne dawn. zwany węgrzynem l. 1.50
Wino czerwone butelka od 90 fen. począw.

Mateusz Müller

czarny etyket, włącznie cła i szkła. 4.50
Owocowe wino musujące 1.75
Wino

reńskie, mozelskie,

Tarragona, Donro, Portwein, Węgrzyn, słodkie i wytrawne, punsz, soki owocowe jako i wszelkie inne

likiery

po najtańszych cenach.

Oddział detaliczny

M. Barczinski.

Pod redakcyą Władysława Pieniężnego w Olsztynie — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein. O-Pr.).